



Magda Mazurek, 2021-02-03 10:30

Szczepienia na COVID-19 w ciąży



Fot. Getty Images/iStockphoto

Wiadomo już, że kobiety w ciąży są bardziej narażone na ciężki przebieg COVID-19 i śmierć. Jednak wciąż nie ma jasnego stanowiska czy szczepienie ciężarnych jest bezpieczne. Grupa ta została wyłączona z badań klinicznych 2 i 3 fazy.

Na dzień dzisiejszy WHO odradza szczepienie, za to CDC proponuje, by kobiety decydowały same po konsultacji z lekarzem.

Pod koniec grudnia 2020 roku ruszył w Polsce program szczepień, którym w pierwszej kolejności objęto pracowników ochrony zdrowia, pracowników socjalnych oraz stacji sanitarno-epidemiologicznych. Na specjalny wniosek do tej grupy włączono także rodziców wcześniaków. Dotychczas wykonano ponad milion szczepień, dwoma preparatami opartymi na technologii mRNA: Comirnaty (firmy Pfizer i BioNTech) i Moderna. Wkrótce dostępna ma być również szczepionka wektorowa AstraZeneca. Narastają jednak wątpliwości związane z przeciwwskazaniami do szczepień i potencjalnymi działaniami niepożądanymi. Szczególnie wiele pytań rodzi kwestia szczepień u kobiet ciężarnych zwłaszcza w sytuacji, gdy eksperci w tej sprawie zajmują różne stanowiska.

W badaniach opublikowanych przez CDC stwierdzono, że u kobiet w ciąży, chorych na COVID-19 częściej konieczna była wentylacja mechaniczna, pozaustrojowe natlenianie krwi oraz częściej dochodziło do zgonu w porównaniu z kobietami niebędącymi w ciąży. Oprócz tego wyniki badań wskazywały także, że zakażenie SARS-CoV-2 może wiązać się z przedwczesnym porodem. Z tego powodu ciężarne kobiety powinny znajdować się pod szczególną opieką. Problem z kwalifikacją ciężarnych kobiet do szczepień polega jednak na tym, że grupa ta nie została włączona do żadnych badań klinicznych fazy 2 lub 3 lub dane na ten temat są bardzo ograniczone. Wiadomo, że podczas badań klinicznych szczepionki Pfizer/BioNTech 23 osoby zaszły w ciążę po otrzymaniu szczepionki i nie odnotowano dotychczas żadnych działań niepożądanych u tych osób. Badania wpływu szczepionki zostały przeprowadzone tylko za zwierzętach i u ciężarnych szczurów nie zaobserwowano żadnego, związanego ze szczepionką wpływu na płodność, ciążę ani na rozwój potomstwa.

Chociaż w charakterystyce produktu leczniczego obydwu szczepionek można przeczytać, że jedynym bezwzględnym przeciwwskazaniem do zastosowania jest alergia na którykolwiek składnik szczepionki, to producenci podają także, że w okresie ciąży można rozważyć podanie szczepionki jedynie, jeśli potencjalne korzyści przewyższają jakiegokolwiek potencjalne ryzyko dla matki i płodu. Nie wyróżniają jednak konkretnych sytuacji klinicznych. W informacjach prasowych Pfizer podaje, że planuje rozpocząć badanie kliniczne z udziałem kobiet w ciąży w pierwszej połowie 2021 roku. Z kolei Moderna ma utworzyć rejestr, aby odnotować wyniki u kobiet w ciąży, które otrzymały szczepionkę. CDC już utworzyło aplikację na smartfony o nazwie V-Safe, aby uzyskać raporty o skutkach ubocznych u zaszczepionych osób, w której już zarejestrowało się 15 000 ciężarnych.



WARTO PRZECZYTAĆ

Jak idą szczepienia? Ile było odczynów poszczepiennych? Ile dawek zutilizowano? Sprawdź na interaktywnej mapie

Żadna organizacja nie zabrania ani nie zaleca szczepień kobiet w ciąży. Ale opierając się na tych samych ograniczonych badaniach, wyrażają różne opinie. CDC optuje za tym, aby kobiety mogły same zdecydować o szczepieniu. W podjęciu decyzji może im pomóc rozmowa z lekarzem. Kluczowe kwestie, które pacjentki powinny omówić ze swoim lekarzem obejmują prawdopodobieństwo narażenia na SARS-CoV-2, ryzyko zdrowotne jakie stwarza COVID-19 dla nich i potencjalne ryzyko dla ich dzieci, a także znane skutki uboczne szczepionki oraz możliwość wystąpienia reakcji alergicznych. CDC zaleca aby osoby z wysokim narażeniem na wirusa (jak na przykład medycy czy nauczyciele) zostały zaszczepione w pierwszych miesiącach programu szczepień.

WHO z kolei odradza szczepienie ciężarnych, chyba że są narażone na wysokie ryzyko zachorowania COVID-19 z powodu wykonywanego zawodu lub chorób przewlekłych. Wielka Brytania początkowo była stanowczo przeciwko szczepionkom dla kobiet w ciąży, ale od tego czasu zmieniła swoje wytyczne. Zezwolono na szczepienie kobiet w ciąży, które są narażone na wysokie ryzyko zachorowania lub ciężkiego przebiegu COVID-19, ze względu na przykład na choroby towarzyszące. Na rządowej stronie podkreślają jednak, że szczepionki nie zostały jeszcze przetestowane, więc dopóki nie będzie dostępnych więcej informacji, kobiety w ciąży nie powinny rutynowo jej przyjmować.

Opierając się na mechanizmie działania szczepionek mRNA, eksperci uważają, że jest mało prawdopodobne, aby stanowiły zagrożenie dla kobiet w ciąży. Szczepionki mRNA nie zawierają żywego wirusa, a zatem nie mogą spowodować zakażenia. Ponadto mRNA nie oddziałuje z DNA człowieka, ponieważ nie przedostaje się do jądra komórki i jest bardzo szybko rozkładane. W przypadku szczepionki wektorowej jaką jest AstraZeneca, nieszkodliwy wirus (w tym przypadku adenowirus), który pomaga w dostarczeniu szczepionki, nie może się namnażać, a więc również nie spowoduje infekcji u kobiety w ciąży lub jej dziecka. Reakcje niepożądane mogą wystąpić po otrzymaniu dostępnych szczepionek COVID-19, szczególnie po drugiej dawce. Nie oczekuje się jednak, aby te działania niepożądane były inne u kobiet w ciąży.

Szczepionki są ogólnie uważane za bezpieczne, a kobiety w ciąży w USA zachęcane do szczepień na grypę już od lat 60. XX wieku. W Polsce, zgodnie z Programem Szczepień Ochronnych, ogłaszanym co roku przez Głównego Inspektora Sanitarnego, kobietom ciężarnym zaleca się szczepienie przeciwko grypie i krztuścowi. Szczepienie w okresie ciąży chroni matkę i płód, a dzięki transferowi swoistych przeciwciał przez łożysko również dziecko w okresie pierwszych miesięcy jego życia, kiedy ze względu

na niedojrzały układ odporności jest najbardziej wrażliwe na zachorowanie. W przypadku tego ostatniego działania pojawiły się wątpliwości czy szczepienie ciężarnej na SARS-CoV-2 będzie chronić niemowlę przez kilka miesięcy po urodzeniu, tak jak dzieje się to w przypadku grypy. W opublikowanym niedawno na łamach JAMA artykule, Edlow i wsp. opisali bowiem nieefektywny transfer matczynych przeciwciał SARS-COV-2 przez łożysko.

To co wiemy na pewno to, że kobiety w ciąży są bardziej narażone na ciężki przebieg COVID-19 i śmierć. Szczepionki wydają się być bezpieczne w ciąży, ale brakuje nam na to dowodów, tak samo jak na to jak szczepienie matki jest w stanie uchronić noworodka. Historia pokazuje jednak tragiczne skutki opóźniania szczepienia. Podczas epidemii wirusa Ebola w Demokratycznej Republice Konga w latach 2018-2020, kilkadziesiąt tysięcy osób otrzymało wysoce skuteczną szczepionkę, która pomogła powstrzymać rozprzestrzenianie się wirusa i zatrzymać epidemię.. Ze szczepień wykluczono jednak kobiety ciężarne i karmiące piersią. W wyniku tego bez szczepienia zmarło ponad 90% ciężarnych kobiet zakażonych wirusem Ebola.